№ 2. Dnia 20 Stycznia 1928 r. Rok IV.

Piński Przegląd Diecezjalny



Treść numeru:



Dział urzędowy.

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

1. **ZYGMUNT**

Z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP PIŃSKI

Czcigodnemu Duchowieństwu i Wiernemu Ludowi Diecezji

Pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Niedawno było Wam, Najmilsi moi, odczytane zbiorowe orędzie Episkopatu Polskiego, wydane z powodu bliskich wyborów do Sejmu i Senatu.

To, co się o tem orędziu słyszy i czyta w czasopismach, jak również rozpoczęta już agitacja przedwyborcza zmusza mię do odezwania się jeszcze w tej sprawie i do uwydatnienia głównych zaleceń Pasterzy naszego kraju. Nie chciałbym bowiem, aby ukochani Diecezjanie moi jedne wskazówki głosu pasterskiego przeoczyli, nie doceniając ich należycie, inne niedokładnie zrozumieli, i w obu wypadkach mieli utrudnione posłuszne ich zastosowanie w praktyce.

Oto przedewszystkiem orędzie Episkopatu przypomina wam dwa obowiązki:

1. każdy, komu prawo pozwala, powinien dać w dniu wyborów głos swój;

2. każdy ma głosować na listę katolicką

Dlaczego?

Dlatego, że Sejm i Senat układają prawa; nazywają się właśnie Izbami prawodawczemi. Prawa te będą sprawiedliwe, zgodne z przykazaniami bożemi, będą ułatwiały nie utrudniały żyć po katolicku jeśli większość posłów będzie katolicka. Sejm albo senat złożony w większości z niekatolików albo ze złych katolików nie będzie dbał o obowiązki katolickie, o przykazania boskie lub kościelne, ale uchwalać będzie to, co jego członkom zda się w danej chwili wygodnem lub przyjemnem lub łatwem. Do czego dochodzą prawa i przepisy w krajach, gdzie bezbożnicy o nich stanowią i państwem rządzą, to widzimy np. w dzisiejszej bolszewji lub w Meksyku, gdzie mordują ludzi, którzy głośno P. Jezusa pochwalą.

Posłowie zaś katoliccy, ale katoliccy nie

z imienia tylko, lecz z przekonania i z życia, t. j. szczerzy, prawdziwi katolicy nie będą uchwalali praw przeciw sumieniu i czci bożej, a przez to też nie będą ogłaszali ustaw złośliwych, niesprawiedliwych; nie będą korzystali z swej władzy, aby tylko swych przyjaciół popierać, zamiast troszczyć się o cały naród i opiekować się jednako potrzebami wszystkich warstw, klas i grup; nie będą myśleli, żeby jednych trzeba było kochać, a drugich nienawidzieć lub uciskać, ale pamiętać będą, że wszyscy bliźni w prawach człowieka są równi. Dobrzy katolicy nie będą uważali, żeby pobyt w sejmie i senacie był tylko posadą, dającą dobre dochody, ale poczuwać się będą do pracy sumiennej i wytężonej, która ma dać pożytek całemu państwu.

Wreszcie dobrym katolickim posłom i senatorom nie oto będzie chodziło, aby się między sobą kłócić, Rząd osłabiać, a po kraju całym szerzyć zamieszanie i niepokój przez krzyki i agitację, ale wszystkich sił dołożą, aby wszystkim obywatelom państwa dać możliwie dużo dobrobytu i zadowolenia, a Rzeczpospolitą uczynić mocną prawdziwie. Takich też posłów ani innowiercy, ani obywatele innej t. j. nie polskiej narodowości niemają potrzeby się obawiać, bo tacy posłowie nikogo nie odważą się krzywdzić.

Czy tylko od posłów katolickich można się tego wszystkiego spodziewać? Są z pewnością i między innowiercami ludzie, których uczciwości można całkowicie zaufać. Ale od posłów niekatolickich nie możemy oczekiwać ani rozumienia ani obrony praw katolickich. I tam, gdzie słabość ludzka bierze górę, niekatolik nie ma tej pomocy, a nieraz przymusu do oparcia się pokusie, jakie daje tylko katolicka religja. A znowu złym katolikom nie można zaufać, bo kto nie chce słuchać Boga i Chrystusowego Kościoła, ten słucha tylko swych własnych kaprysów albo bata, dopóki czuje jego siłę.

Od kogoż tedy zależy, aby do Izb prawodawczych zostali wybrani w większości dobrzy katolicy? Zależy to od katolickich wyborców. Każdy będzie głosował za swego: socjalista, komunista i inni wywrotowcy wybierać będą wywrotowców; żydzi — żydów, prawosławni — przeważnie prawosławnych; katolicy obojętni, t. j. ci, co tylko noszą imię katolików, ale w sercu nimi nie są, będą głosowali za jakąś partją, od której będą się spodziewali poparcia swych interesów; leniwcy samolubni nie będą wcale głosowali, aby sobie nie zadawać fatygi; a katolicy rzetelni, miłujący Boga, wierni Chrystusowi Panu nie pożałują trudu, ani czasu: dopilnują, aby ich do spisu wyborców wpisano, dobrze się o wszystko, co dotyczy wyborów, wypytają, dowiedzą się dokładnie na jakiej liście są nazwiska posłów katolickich i tylko na takie listy będą głosowali. Im więcej się znajdzie takich sumiennych wyborców, tem dzielniejszy wyjdzie z wyborów komplet posłów.

Zrozumiejcie to dobrze, moi Najmilsi, że w tych krajach, gdzie się odbywają takie głosowania, jak u nas, **wszyscy** kto ma prawo głosować, są odpowiedzialni przed narodem i przed Bogiem za to, co się w Izbach uchwala. Nie głosujesz, to przez twoje lenistwo zmniejsza się ilość posłów katolickich i głos ich jest słabszy; jeśli tedy przeciw nim przejdzie uchwała zła, może wprost bezbożna, — na **ciebie** spada część odpowiedzialności, boś głosem swym nie poparł i nie wzmocnił stronnictwa katolickiego. Głosowałeś na kandydatów, krzyczących, obiecujących wiele, ale takich, od których nie mogłeś się spodziewać roboty zawsze zgodnej z prawem bożem, i sumieniem katolickiem, toś uczynił jeszcze gorzej i jeszcze większą odpowiedzialność ponosisz za to wszystko, co przeciw sumieniu będzie się w Izbach uchwalało: bo przez głos swój wsparłeś stronnictwo niereligijne. Będziesz mógł być spokojny tylko wówczas, kiedy głos twój pójdzie na korzyść listy katolickiej i nawet, jeśli coś przejdzie w sejmie czy senacie przeciw religji i pożytkowi narodu, nie będziesz za to odpowiadał, bo uczyniłeś co mogłeś, aby temu zapobiec.

Przy obecnych wyborach jest to tem ważniejsze, że Sejm i Senat, które się zbiorą w marcu, mają rozpatrywać samą Konstytucję naszą i przerabiać ją gdzie potrzeba. A przecież ta Konstytucja domaga się koniecznych przeróbek. Między innemi np. nie jest w niej zastrzeżone, że Głową naszego państwa może być tylko katolik. Czyż tak pozostać może? Cobyś powiedział, dowiedziawszy się, że najwyższym kierownikiem Polski jest jaki sekciarz albo żyd? Zastanów się każdy, jak niesłychanie ważne są te sprawy i jakiej czujności od nas wszystkich wymagają.

Ale tu trzeba przypomnieć, że Pasterze polscy zwracają uwagę jeszcze na inny obowiązek. Aby praca w Izbach i w Państwie mogła iść równo i doprowadzać do pożytecznych uchwał, zarządzeń i wykonania, nie wystarcza, gdy ci, co uchwalają prawa, i ci, co je wykonywu-

ją, dbają o to jedynie, aby nic nie uchwalać, coby się sprzeciwiało chrześcijańskiemu sumieniu, i aby nic nie czynić, co samo przez się jest grzechem, np. krzywdząc kogoś materjalnie albo ubliżając czci bliźniego i t. p. Muszą oni jeszcze pamiętać o tem, że w tem wszystkiem, gdzie nie chodzi o święte zasady, np. o obronę wiary, albo o uchylenie wyraźnej szkody ludzi lub państwa, powinni na pierwszem miejscu stawić prawidło t. zw. solidarności; to znaczy, że powinni dążyć do zgodnej między sobą współpracy.

W sejmie i senacie są rozmaite partje: jest t. zw. związek ludowo-narodowy, są chrześcijańscy demokraci, jest narodowa partja robotników, jest stronnictwo ludowo-katolickie, są t. zw. piastowcy i t. p. To jest nie do uniknięcia; i niech sobie ten podział pozostanie. Ma on swe dobre strony. Trzeba jednak pamiętać o trzech rzeczach następujących:

I-e, wszystkie partje dadzą się podzielić na dwie główne grupy: a) partje stojące na gruncie chrześcijańskim i b) partje, nieliczące się z religją lub wrogo przeciw niej występujące.

Partja stoi na gruncie chrześcijańskim wówczas, kiedy w programie swym nie dopuszcza niczego, coby się prawom religji sprzeciwiało, a to dlatego, że uznaje religję za prawo boże, stojące ponad wszystkiemi prawami, nadanemi przez ludzi, tak iż nie religja tym prawom, ale te prawa religji ulegać muszą.

Rzecz oczywista, że partjom chrześcijańskim tam, gdzie chodzi o religję, nie wolno nigdy czynić ustępstw na rzecz tych, co zechcą prawo boskie lekceważyć lub zwalczać. Bywają też partje, które wogóle cały program działania mają szkodliwy dla społeczeństwa lub dla państwa; z takiemi partjami oczywiście nikomu współdziałać nie wolno, bo żaden uczciwy człowiek nie znajdzie z nimi wspólnego języka, i smutnem jest samo ich istnienie w Izbie, kierującej życiem państwowem. *„Jakie bowiem uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? albo jakie towarzystwo światła z ciemnością?* (II Kx. VI 14).

W innych jednak wypadkach mogą się przecie ludzie różnych partyj względnie łatwo porozumieć przy zobopólnej dobrej woli.

Otóż 2-gą, bardzo szkodliwą jest rzeczą, kiedy w sejmie lub senacie wadzą się partje i z nieprzełamanem zacietrzewieniem upierają się każda przy własnych wymaganiach, bynajmniej nie w obronie zasad nienaruszalnych, ale w rzeczach drugorzędnych, które mniejszą mają wagę niż zgoda. Jeszcze gorzej jest gdy ten upór rodzi się z prywaty: kłócącym się nie chodzi o dobro publiczne, ale o powagę lub wygodę własnej partji.

Do zaniechania tego partyjnictwa wzywa Was, moi Najmilsi Synowie, głos Orędzia Episkopatu. Usłuchajcie go! Małoż nam partyjnictwo szkód wyrządziło i przed latami niewoli naszej i teraz, już w ciągu tych krótkich lat Polski, przez Boga wskrzeszonej?

Ale po 3-e, jeśli wybujałe partyjnictwo jest szkodliwe w Izbach prawodawczych i w rządzie, to nie mniej szkodliwe jest w społeczeństwie. Skądże bierze się rząd i przedstawicielstwo narodowe? Przecie ze społeczeństwa. Nie chcecie zawziętości partyjnej w Izbach, tłumcie ją przedewszystkiem wśród siebie, i pierwszym wyrazem waszej dobrej woli w tym względzie niech będą te bliskie wybory. Już przy układaniu list niech pytanie, do jakiej kto partji należy, będzie odsunięte jak najdalej, a raczej zupełnie pominięte. Patrzcie, aby każdy kandydat wasz był dobrym katolikiem i rozumnym człowiekiem, między takimi tylko wybierajcie. Trzymając się tej zasady, przy gotowości poświęcenia dla dobra publicznego osobistych swych skłonności lub przyjaźni, czyli t. zw. prywaty, łatwo zdobędziecie się w każdym okręgu wyborczym na jedną listę. I na tę jedną listę niech wszyscy głosują, komu Kościół i Ojczyzna są miłe, niech głosują wszyscy jednomyślnie, bo z rozbicia głosów tylko nieprzyjaciele tegoż Kościoła i Polski skorzystają.

Niektórzy zadają pytanie, jaki jest stosunek orędzia Episkopatu do Rządu. Już się o to ludzie kłócą w gazetach, dlatego trzeba na to pytanie wyraźnie odpowiedzieć. A odpowiedź tak jest łatwa i jasna z samego orędzia, że aż dziwne, iż można jej nie widzieć.

Kto to jest Rząd? Rząd jest to grupa ludzi, która pilnuje porządku i wykonania praw w państwie. Rząd i siła Rządu potrzebne są państwu i społeczeństwu. Społeczeństwo, nie uznające powagi Rządu, nazywa się anarchistycznem. Kościół katolicki nigdy nie pochwalał anarchji. Apostołowie z takim naciskiem powtarzają niejednokrotnie, że obowiązkiem jest być poddanym tym, co sprawują władzę doczesną, ***bo książe jest sługą bożym tobie na pożytek*** (R XIII 4); i dlatego modlitwę za rządzących nakazują, jako rzecz należną nie im tylko, ale społeczeństwu (I T. II 1n). Zresztą sam

Zbawiciel powiedział: *oddajcie co jest cesarskiego cesarzowi* (Mat. XXII 21).

Czy może inaczej zapatrywać się katolik? Wprawdzie nieraz komuś ze stojących u władzy można postawić nawet poważny zarzut moralny. Zrozumiałem jest, że każdy obywatel im goręcej i czyściej kocha ojczyznę, tem żywiej pragnie, aby na jej czele stali mężowie bez skazy. Jest to uczucie szlachetne i zrozumiałe. Ale i jemu trzeba kazać milczeć, skoro dobro ogólne tego wymaga. Zalecenia Zbawiciela i apostołów dotyczyły przecie w pierwszym rzędzie władców pogańskich. Jest to wskazówką dla nas, że brak cnoty w osobach rządzących nie jest sam przez się racją do podważania ich powagi; Panu Bogu należy wymiar sprawiedliwości zostawić, gdzie sąd ludzki nie może tego dokonać. Módl się za grzesznika, a uczcij jego urząd i władzę, dopóki je z woli czy dopuszczenia bożego piastuje.

Tembardziej nie można posłuszeństwa władzy czynić zależnem od swych prywatnych zapatrywań na szczegóły rządzenia albo od własnych sympatyj i antypatyj do osób urzędujących. I chociaż są sposoby, określone w prawodawstwie oddzielnych państw, prawnego wpływania na zmianę rządu, ogół jednak obywateli jest obowiązany, normalnie biorąc, nietylko uznawać powagę Rządu, stojącego w danej chwili u steru państwa, i wypełniać jego uprawnione przepisy, ale także sprzeciwiać się prądom opozycyjnym. Dużo też warunków potrzeba, aby Kościół uznał za czyn niewinny próby obalenia Rządu lub skrępowania jego władzy, nie oparte na prawie danego państwa.

Dodajmy, że w życiu politycznem nie może chyba spaść większe nieszczęście na naród, jak dorwanie się do władzy Rządu, który obywatele są zmuszeni zwalczać, aby nie dać zgwałcić swych sumień. Mamy takie przykłady w historji; dzisiaj np. w Rosji i Meksyku. Prośmy P. Jezusa i przez życie katolickie i karność obywatelską starajmy się wysłużyć, aby nas ta straszna klęska nigdy nie spotkała. — Ale i to jest związane z sumiennością przy wyborach! Komunistyczny Sejm coby spowodował?... Pomyślcie, Najmilsi.

Tymczasem jużci nasz głos pasterski domaga się oczywiście karności i współpracy z Rządem w granicach kompetencji tegoż.

Z drugiej strony, zwracając się do narodu z wykładem katolickiej nauki i obowiązków chrześcijańskich, Episkopat nasz nie rozróżnia ludzi rozmaitych zawodów i stanowisk: mówi on do wszystkich, a przez to samo i do tych, którzy są u władzy. Rząd jest też obowiązany postępować podług prawa bożego i stosować się do wskazówek swych pasterzy.

Episkopat nie wdaje się w politykę. Każdy biskup i ksiądz ma naturalnie prawo narówni ze wszystkimi mieć swe przekonania polityczne i wypowiadać je głośno. Ogólnie mówiąc może wypada często z ich zdaniem więcej się liczyć niż z tem, co mówi ogół ludzi świeckich, bo i rodzaj wykształcenia duchowieństwa pozwala mu szerzej patrzeć na rzeczy, niż potrafi przeciętny człowiek świecki, i jest ono bardziej niż inni powściągliwe w wygłaszanych sądach i teorjach. Żaden jednak biskup, odzywający się do swych wiernych w imię urzędu, który mu Bóg powierzył, więc kiedy naucza z ambony lub pisze list pasterski, nie będzie łączył nauki bożej ze swemi zapatrywaniami prywatnemi. Prywatne jego zapatrywania nikogo przecie nie obowiązują; natomiast wszystkich obowiązuje wykład ewangelji, który głosi w Imię Jezusa Chrystusa, i zalecenia pasterskie, jakie daje swym podwładnym.

Nikomu też z Biskupów Polski nie przyjdzie na myśl pouczać o orędziu pasterskiem, czy i jak ma być zmieniona ordynacja wyborcza, ilu ma być w Polsce ministrów, albo jaki traktat handlowy ma Rząd polski zawrzeć z Niemcami. I w swych decyzjach co do tego ani Izby prawodawcze ani Rząd Rzplitej nie ma najmniejszego obowiązku zasięgać opinji tego lub owego biskupa czy też wszystkich biskupów łącznie.

Natomiast na pytanie, czy taka lub inna uchwała zgodna jest z prawem bożem, albo czy dana metoda postępowania rządowego albo dany przepis zwierzchności wojskowej lub policyjnej nie stoi w sprzeczności z moralnością chrześcijańską, — odpowiedź należy właśnie do Kościoła; i dlatego jedynie pasterze kościelni są upoważnionymi sędziami w tych sprawach, a reszta społeczeństwa winna się z ich zdaniem pokornie liczyć.

Wiem, moje Dzieci Najdroższe, że z czytających ten list mój, a może nawet z diecezjan moich, słuchających czytania jego w kościele, niejeden oburzy się na to moje twierdzenie lub będzie próbował z niego szydzić. Ale to rzeczy nie zmieni i obowiązków, ciążących na każdym chrześcijaninie, nie uchyli.

Religja nie wdaje się w ocenianie utylitarne posunięć politycznych. Ale niema takiej dziedziny w działalności człowieka jako istoty

rozumnej, któraby się nie stykała z moralnością, i duszpasterz katolicki ma obowiązek wglądać w to, aby nic w życiu ludzkiem nie sprzeciwiało się prawu bożemu. Dlatego też nie będąc politykiem, nie znając się na polityce i nie chcąc jej wcale uprawiać, może a względnie musi ostrzegać chrześcijan, rządzących państwem, aby nie wydawali wyroków niesprawiedliwych, aby nie wynosili uchwał antyreligijnych, aby nie nadużywali siły, danej im do czasu, i t. p.; jak również nie będąc kucharzem, każdy biskup i każdy ksiądz ma zupełne prawo orzec, że kucharzowi nie wolno do rosołu wsypywać trucizny, choćby smak jego czyniła przyjemniejszym; a nie będąc kupcem pouczać kupców aby nie oszukiwali klientów.

A więc w danym wypadku Episkopat, zwracając się do wszystkich wiernych kraju, wzywa tem samem Wysoki Rząd, aby pomógł, w granicach swej możności, do utworzenia w Izbach jak najmocniejszej większości szczerze katolickiej, aby przy układaniu list wyborczych przewodniczył w zwalczaniu partyjnictwa, pod wszelką nazwą, i rzetelnie popierał dążenia tych, co zechcą głosu swych Pasterzy usłuchać, do utworzenia wspólnych list katolickich.

Pisząc to, zwracam się oczywiście bezpośrednio do Was, ukochani moi Diecezjanie, między którymi są też przedstawiciele Rządu. Ltst zbiorowy Biskupów i to, co powyżej wyjaśniłem, uczynią zapewne zrozumiałemi dla Was i dla wszystkich wiernych diecezji mojej następujące wskazówki, które są zarazem gorącą mą do wszystkich prośbą:

1. Niech w każdym okręgu wyborczym utworzy się katolicki komitet wyborczy dla przygotowania katolickiej listy kandydatów tak do Sejmu jak do Senatu, oraz dla udzielenia wszystkim wyborcom pomocy niezbędnej, aby, o ile możności, żaden głos katolicki nie przepadł.

2. Jeśli się gdzie będzie tworzyła lista t. zw. rządowa, to niech katolicy uczynią co mogą, aby na niej dobrzy i rozumni katolicy figurowali, i żeby cała ludność katolicka mogła na nie ze spokojnem sumieniem głosować. Jeśli się to osiągnie, to należy wpływać w sposób odpowiedni, aby głosy wszystkich zebrać właśnie na te listy.

3. W jakiej mierze można na liście katolickiej umieścić nazwiska innowierców—nie da się z góry określić. Może to być niekiedy koniecznem dla zjednania dla listy głosów niekatolickich, a przez to samo zapewnienia większej korzyści sprawie katolickiej. I ta właśnie korzyść powinna tu decydować. Pamiętajmy, że korzyść sprawy katolickiej to korzyść całego państwa i całej ludzkości! — W każdym razie kandydaci powinni być ludźmi nieposzlakowanej opinji i bardzo pewnymi.

4. Tych, którzy będą pracowali nad ułożeniem list rządowych, czy to będą urzędnicy, czy cywilni, proszę usilnie, aby uwzględniali powyższe żądania katolickie, które powinny być zresztą żądaniami ich własnych sumień.

Jeśli wbrew naszym wskazaniom w układaniu list dacie się, Synowie moi. unieść duchowi partyjnemu albo innym kombinacjom polityki niekatolickiej, zrozumiejcie, jak wielkie złe czynicie, spowodując rozłam wyborczych sił polskich, osłabiający nas, a wzmacniający naszych przeciwników, albo przynajmniej ludzi, którzy choć może nie mają złej woli, ale nie mogą przecie być w Izbach odpowiedzialnymi stróżami sprawy Katolickiej Polski.

5. Obowiązek głosowania w każdym razie na listę katolicką ciąży oczywiście jednakowo zarówno na osobach cywilnych jak na urzędnikach wszelkich dykasteryj. Stanowisko ich nie zmniejsza ale zwiększa obowiązek głosowania podług katolickiego sumienia, bo urzędnik jest więcej niż kto inny powołany do czuwania nad prawdziwem dobrem państwa. A głosowanie dlatego właśnie jest tajne, aby nikt nie mógł być przez względy uboczne zmuszony głososować przeciw przekonaniu.

Może się gdzie zjawić kilka list katolickich, tam wybór jest wolny dla każdego. Ale mówię stale o jednej, bo mam nadzieję, że katolicy moi nie zechcą się rozbijać z tak oczywistą szkodą dla Kościoła i kraju i że posłuszni wezwaniu naszemu utworzą w każdym okręgu jedną listę i na nią wszyscy głosować będą.

O wielkim obowiązku głosowania jużeście słyszeli, Najmilsi moi, tak w Orędziu Episkopatu jak w niniejszem. Nie chcę powtarzać tego znowu. Zaznaczam tylko, że od obowiązku tego w takim razie wolnibyście być mogli, jeślibyście znaleźli w swym okręgu jedynie takie listy, których nie wolno swym głosem popierać. Ale nie przypuszczam, aby do tego gdziekolwiek doszło. Byłaby to klęska, szpetnie plamiąca społeczeństwo katolickie danego okręgu.

Ukochanym synom moim Kapłanom polecam orędzie niniejsze przeczytać, podług po-

trzeby podzielić na części i dodać wyjaśnienia, a także udzielać potrzebnej zachęty i pomocy ludności, odwodząc ją od złych wpływów i pobudzając do akcji katolickiej. Ufam sercom Waszym, moi Najdrożsi, i taktowi waszemu, że gorliwość wasza, nie słabnąc nigdzie, wszędzie zdążać będzie do wzmocnienia wśród wiernych jedynie miłości i pokoju Bożego, które tak bardzo odpowiadają duchowi Kościoła Chrystusowego.

Nam kapłanom i wogóle wierzącym katolikom powinno być o wiele łatwiej, niż innym, zachować spokój wewnętrzny przy najenergiczniejszem nawet działaniu, bo wiemy, że wszystko jest w ręku bożem. Znana jest zasada świętych: „Pracuj gorliwie, jakby wynik jedynie od ciebie zależał; zaufaj Bogu, jakby od ciebie nie zależało nic". Musimy pracować, bo jest to nasz obowiązek; ale do jakiego rezultatu dojdziemy ostatecznie — nie wiemy. Wiemy jednak, że Bóg wszystkiem kieruje, że Jego Wola stać się musi i że Jego sprawa zwycięży. Otóż gdy będziemy zawsze na usługi sprawy bożej, wówczas zwycięstwo mamy zapewnione. Sprawa zaś boża to wola boża. Może ta Wola chce nas na razie przeprowadzić przez ciernie, może chce nas upokorzyć, napewno chce, abyśmy nie na jedną jeszcze walkę z własną słabością albo i z wrogami byli gotowi, ale ostatecznie pragnie tylko naszego d o b r a. I właśnie wiara w to oraz umiłowanie boskiej Woli Ojca Wszechmogącego rodzą w sercach naszych *pokój którego świat dać nie może.* (p. J XIV 27). A pokój wewnętrzny dopomoże nam p o k o j o w o też postępować z tymi, co się z nami w poglądach różnią, albo i zgoła chcą być przeciwnikami naszymi.

Niezgoda zaś i nienawiść, jak dotychczas nie zbudowała nam nic trwałego, tak też na przyszłość żadnych rękojmi dawać nie może Niech więc będą dalekie od nas.— Natomiast n i e z a n i e d b u j m y ani na chwilę m o d l i t w y g o r ą c e j, k o r n e j i u f n e j i prośmy, aby Pan Jezus raczył przez nas Królestwo swe utrwalać na ziemi: wogóle i w naszej ukochanej Ojczyźnie. Bo w t a k i e j t y l k o m i e r z e będzie państwo nasze mocne, trwałe i pożyteczne w j a k i e j C h r y s t u s a, j a k o K r ó l a s w e g o u c z c i. Czytajcie ps. ps. II i LXVI.

Przy szerzeniu zaleconej przeze mnie Intronizacji i Stowarzyszenia Społecznego Panowania Chrystusa w rodzinach chrześcijańskich, nie zaniedbujcie, Synowie moi, przypominać właśnie ludowi wiernemu o królewskich prawach Pana naszego i o tem, że te prawa rozszerzają się na wszystkie narody i państwa; i niech po katolicku przeprowadzona akcja wyborcza, od której katolicki charakter naszego państwa zależy, będzie wyrazem wiary naszej i pragnienia, aby wszyscy prawa Chrystusa uznali i ukochali.

Polecam Wam, moi Najmilsi, i Lud, pieczy naszej powierzony, opiece Najsłodszego Serca naszego Króla i Najczystszego Serca Królowej Korony Polskiej Maryi.

Dan w Pińsku, 26/XII w dn. Szczepana M. 1927 r.

† ZYGMUNT Bp. Piński.

O modłach na intencję wyborów.

Polecam, aby we wszystkich kościołach diecezji aż do końca lutego była po sumie odśpiewywana z ludem przed otwartem Tabernaculum z prośbą o szczęśliwe wybory pieśń *Przed oczy twoje Panie*, po niej zwykłe modły za Kościół i Ojczyznę. wreszcie modlitwa:

O Maryjo, Matko, Królowo i Pani nasza, której się na służbę i własność oddawna ojcowie nasi oddali, racz uznać ojczyznę naszą za dziedzictwo Twoje i weź pod swą matczyną opiekę i obronę cały nasz naród. Niech miłość ku Tobie będzie chwałą naszą, a w imieniu Twojem niech będzie bezpieczeństwo nasze. Amen.

W końcu *Tantum ergo* etc. i błogosławieństwo.

Wiernym należy wytłómaczyć intencję nabożeństwa i zachęcić do gorącego błagania Boga o łaski potrzebne. Za każdorazowy udział w wyżej oznaczonem nabożeństwie udzialam 50 dni odpustu w Panu!

Pińsk, 17 stycznia 1928 r.

† ZYGMUNT Bp

SIGISMUNDUS-STANISLAUS

2. Ł O Z I Ń S K I

Dei miseratione et S. Sedis Apostolica gratia

EPISCOPUS PINSKENSIS

Quae in Synodo proximo perficianda sunt ut ea quam rei gravitas postulat ratione perpendantur et praeparentur, plures Commissiones constituimus earumque singulis viros electos adscribimus, prout sequens album exhibet:

Commissioni Generali sive derigenti

Illustrissimus Dominus Vincentius Giebartowski Canonicus Theologus Capituli Dioecesani Synodi Promotor praesidebit.

Numerantur in ea praeter Venerabilem Capitulum Dioecesanum

R-di D-ni: Joseph Kuczyński, decanus Kobrinensis, et Joseph Kozłowski, magister caeremoniarum cathedralis.

Commissioni praeparatoriae et caeremoniali:

Ill-mus D-nus Henricus Humnicki — Praeses. R-di D-ni: Joannes Wasilewski, Rector Seminarii Majoris,— Eduardus Juniewicz,— Joseph Kozłowski, — Casimirus Łomacki Mag. Cantus.

Commissioni Iuridicae:

Ill-mus D-nus Joseph Micewicz — Praeses. R-di D-ni: Nicodemus Tarasiewicz, — Henricus Humnicki, — Stanislaus Karpowicz, — Joannes Węckiewicz.

Commissioni Liturgico-Asceticae:

Ill-mus D-nus Joannes Wasilewski Can. Cath. — Praeses.

R-di D-ni: Witoldus Iwicki, — P. Paulus Demczuk O. S. B. M., — Victor Białozór Can. Hon. Pinsc., — Eduardus Juniewicz, — Casimirus Łomacki.

Commissioni Pastorali:

Ill-mus Vitoldus Iwicki — Praeses.

R-di D-ni: Felix Zalewski Can. Cath. Pinsc.; — Antonius Beszta-Borowski Can. Hon. Pinsc. Decanus Bielscensis,— Joseph Madaliński, — Franciscus Xav. Bobrowski.

Commissioni Missionariae:

R. P. Paulus Demczuk — Praeses.

R-di D-ni: Adam Lisowski, — Apolinarius Tarnogórski, — Constantius Sągajło, — Zeno Szymkiewicz, — Henricus Kazimierowicz, — Michael Knurenko, — Venceslaus Onoszko.

Commissioni Oeconomicae:

Ill-mus D-nus Joseph Zelbo — Praeses.

R-di D-ni: Nicodemus Tarasiewicz, — Ceslaus Górski, — Boleslaus Czarkowski,— Mieczyslaus Pietrzykowski,— Joannes Warpechowski,— Joseph Bajko, — Joseph Moniuszko, — Antonius Mackiewicz.

Commissioni a redactione:

R. D. Kamillus Kantak — Praeses.

R-di D-ni: Adam Lisowski, — Joannes Wasilewski, — Adam Suchwałko, — Sigismundus Pawłowski.

Datum in urbe Pińsk, die 21 Decembris a. D. 1927.

† SIGISMUNDUS Eppus.

№ 12054. *H. Humnicki.*
Cancellarius.

3. Referaty przedsynodalne.

Dla opracowania referatów przedsynodalnych wyznaczają się Referenci i korreferenci następujący:

1. (Can. 1-107) Normae generales — X. Kan. Giebartowski i X. Dr. Rojko.
2. (Can. 108-123, 127 sq, 132-144, 211-214.) De clericis in genere. (145-210) De officiis ecclesiasticis — X. Dziek. Bukraba i X. Kap Breczko.
3. (Can. 124 sqq, 129-131.) De vita spirituali et de studiis clericorum — O. Bajgert, O. Bołtuć, X. Mieszkis.
4. (Can. 215-327, 329-390.) De Curia dioecesana — XX. Prał. Zelbo i Iwicki.
5. (Can. 328, 391-444.) De familia pontificia et de Capitulo — XX. Kan. Tarasiewicz i Wasilewski.
6. (Can. 445-450.) De vicariis foraneis—X. Prob. Tarnogórski i X. Dziek. Żołądkowski.
7. (Can. 451-486, 726-730.) De clero paroeciali, de coadiutoribus et de familia parochi. De sustentatione parochi eiusque familiae — X. Dr. Węckiewicz i X. Auder.
8. — De libris paroecialibus. De inoisendis parochianis. — X. Kan. Zienkiewicz i X. Dziek. Drozdowski.
9. (Can. 487-681.) De religiosis—O. Demczuk, O. Mączka i X. Łaposzko.
10. (Can. 682-725.) De associationibus laicorum — X. Sekr. Pawłowski i X. Dr. Moniuszko.
11. (Can. 731-800.) De re sacramentali in genere. De baptismo et confirmatione — X. Dziek. Rokosz i X. L. Mackiewicz senior.
12. (Can. 801-869, 1265-1275.) De cultu eucharistico — X. Prob. Wolski i X. Lic. Pietraszkiewicz.
13. (Can. 870-924, 937-947.) De poenitentia et de extrema unctione — XX. Prob. Ryży i Piotrowski.
14. (Can. 1012-1143.) De matrimonio — X. Mag. Karpowicz i X. Prob. Wańkowicz.
15. (Can. 1154-1242.) De locis sacris et de sepultura — X. Kan. W. Mackiewicz i X. Prob. Milewicz.
16. (Can. 1243-1254.) De temporibus sacris. (1255-1264, 1276-1321.) De cultu divino. (925-936.) De indulgentiis. (1144-1153.) (De sacramentalibus.) — X. Prob. Biełohołowy, X. Kap. Juniewicz, XX. Prof. Kozłowski i Łomacki.
17. De ritu orientali — O. Demczuk i O. Dąbrowski T. J.

18. (Can. 1322-1326, 1406 sqq.) De doctrinae puritate. (1384-1405.) De vigilantia in rebus fidei et morum — X. Lic. Steanowicz i X. Aug. Nowicki.
19. (Can. 1327-1351.) De institutione catholica — X. Dr. Kuczyński i X. Dr. Krzywicki.
20. De fidei inter haereticos propagatione et de sectris exstirpandis — X. Dziek. Kawecki, XX. Prob. Onoszko i Poczopko.
21. (Can. 1372-1383) De scholis — X. Dyr. Grodis i X. Kan. Szczerbicki.
22. De re sociali et benefica — X. Kan. Lisowski i X. Dziek. Dudziński.
23. De re politica — XX. Prob. Dołżyk i Pietrasz.
24. (Can. 1352-1371). De seminariis. (948-1011) De ordine — X. Kan. Wasilewski i X. Dr. Rojko.
25. (Can. 1409-1494) De beneficiis ecclesiasticis — X. Prob. Madaliński i X. Dr. Szyszko.
26. (Can. 1495-1528) De bonis ecclesiae — X. Kan. Zalewski i X. Dziek. Czarkowski.
27. (Can. 1529-1551) De contractibus et de piis fundationibus — X. Prob. Górski i X. Prob. J. Mackiewicz.
28. De inventaris et de musaeo atque cronica dioecesana — X. prof. Kantak i X. prof. A. Mackiewicz.
29. (Can. 1552-1924) De iudiciis in genere. (1999-2141) De beatificatione et canonisatione. — X. Kan. Micewicz i X. Prob. Dalecki.
30. (Can. 1925-1959, 2142-2194) De evitando iudicio contentioso et de iudicio criminali. — X. Kan. Tarasiewicz i X. Prof. Lipecki.
31. (Can. 1960-1992) De causis matrimonialibus. (1993-1998) De causis contra S. Ordinationem. — X. Kan. Micewicz i X. Pref. Urbanowicz.
32. (Can. 2195-2414) De delictis et poenis. — X. Kap. Tomaszewski i X. Prof. L. Olszewski.

Referenci oddzielnych przedmiotów mogą między sobą się porozumieć co do sposobu opracowania kwestyj i dowolnie albo podzielić między sobą materjał, albo opracować go równolegle pod rozmaitemi kątami widzenia.

Podług potrzeby i życzenia mogą się zwracać z zapytaniami lub wskazówkami do kolegów, przygotowujących referaty pokrewne lub mające punkty styczne, wreszcie prosić współbraci o pomoc.

Wszystkich Księży Diecezji uprasza się o przesyłanie swych spostrzeżeń i uwag odnośnym referentom, albo — jak się rzekło — do X. Promotora Synodu.

Z Kurji podług nadarzającej się sposobności będzie się też wysyłało XX. referentom wskazówki lub materjały, a względnie odpowiedzi na zadawane pytania.

Rozdział referatów podług podkomisyj:

Podkomisja prawno-administracyjna — 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9, (15), 24, 25, 29-32.

Podkomisja liturgiczno-ascetyczna — 3, (9), 11, 12, 15, 16, 17.

Podkomisja pastoralna — 8, 10, 13, 14, 18, 19, 21, 22, 23, (24).

Podkomisja misyjna — 20.

Podkomisja gospodarcza — (25), 26, 27, 28.

Uwaga: Referaty, należące do dwóch podkomisyj, rozpatrują się w obu podkomisjach.

Pińsk, 31/XII 1927, Z upoważnienia JBMości
X. Kan. W. Giebartowski
Prom. Syn.

---

4. Z wydziału misyjnego.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Tak Stolica Apostolska i nasz Czcinajgodniejszy Arcypasterz wyraźnie i stanowczo polecają, aby w każdej parafji naszej diecezji było założone Papieskie Dzieło Rozkrzewienia wiary.

Dzieło to powinno leżeć na sercu każdego gorliwego Pasterza, bo jego to dotyczą słowa Zbawiciela o nauczaniu wszystkich narodów; bo od niego — jak powiada Pius XI w encyklice misyjnej *Rerum Ecclesiae* — „Bóg kiedyś zażąda zdania ścisłego rachunku z tej tak ważnej sprawy”.

Dzieło to powinno obchodzić każdego Proboszcza, bo przyzwyczaja lud do bezinteresownej ofiarności; zapalając gorliwość misyjną, pobudzi go do dzieł miłosiernych i propagandowych także we własnej parafji.

Dzieło to jest nader pożyteczne, bo praktycznie rozszerza w sercach ludzkich zakres miłości chrześcijańskiej, przyzwyczaja parafjan do zajmowania się sprawami Kościoła, zbliża do proboszcza, zrzesza ich i skupia. [d. c. p. str. 10].

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Dyrekcja Diecezji Pińskiej — Pińsk, Seminarjum Duchowne.

Sprawozdanie roczne z parafji ....

(Rok sprawozdawczy od 1 stycznia 1927 do 1 stycznia 1928).

Ilu wiernych w parafji .... Ile dziesiątek ....

DOCHODY:

Suma zwykłych wkładek członkowskich .... zł

Suma wkładek członków wieczystych .... „

Suma różnych ofiar (przedstawienia, odczyty, puszka) .... „

Razem .... zł.

ROZCHODY:

Suma już wysłana do Dyrekcji Diecezjalnej .... zł.

Suma do wysłania .... „

Suma kosztów administracji .... „

Koszta abonamentu czasopism misyjnych .... „

Razem .... zł.

STAN AKCJI MISYJNEJ W PARAFJI:

Jakie poza Dziełem Rozk. Wiary istnieją Związki misyjne w parafji (n. p. Dzieło Dziecięctwa Jez., Dzieło św. Piotra Ap., Polskie Tow. Misyjne)? ....

Ile każdy z tych Związków posiada członków? ....

....

Czy odbywają się zebrania i jak często? ....

Ile wygłoszono kazań misyjnych? ....

Czy urządzono dzień misyjny (Odczyt, przedstawienie)? ....

Co należałoby zrobić celem rozbudzenia zainteresowania się misjami wśród wiernych? ....

....

....

Na jakie trudności napotyka akcja misyjna w danej parafji? ....

....

Jak im zaradzić? ....

Podpis Dyrektora parafjalnego:

....

UWAGA: **Niniejsze Sprawozdanie należy nadesłać do Dyrekcji najpóźniej do 31 stycznia 1928.**

Uchylenie się od nadesłania Sprawozdania Dyrekcja będzie uważała za odpowiedź negatywną na całej linji, to znaczy, że w parafji niema żadnego Związku Misyjnego.

Na czeku, do Kurji Biskupiej (Konto P. K. O. № 80896) czy przekazie prosimy zaznaczyć, że przesłana kwota należy się Dziełu Rozkrzewiania Wiary.

Dzieło to, wzbogacone licznemi odpustami, jest obfitem źródłem zadośćuczynienia.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz dołoży zapewne wszelkich starań, aby Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary najlepiej i najrychlej przyjęło się w Jego parafji. Wydział misyjny Kurji Diecezjalnej służy chętnie wskazówkami i potrzebnemi drukami, wysyłanemi darmo.

Załącza się przy niniejszem kwestjonarjusz, który należy wypełnić nie zwlekając, ażeby można było na czas wygotować dla Centrali krajowej sprawozdanie o stanie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary w całej naszej diecezji. Podobne sprawozdania układają wszystkie diecezje w Polsce i wogóle na całym świecie. Nie wolno nam pozostać za innymi w tyle! Patrzy na nas Bóg i Stolica Apostolska. Złóżmy dowód, że chcemy karnie zastosować się do wyraźnych Jej zleceń i do zachęty całego Episkopatu w Polsce.

Ks. Jan Wasilewski
Dyr. diecezjalny Pap. Dzieła R. W.

Pińsk, d. 10 stycznia 1928 r.

---

5. STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO PANOWANIA N. SERCA JEZUSOWEGO W RODZINACH CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Stowarzyszenie to eryguje się przez dekret Biskupa. Dla wprowadzenia go w życie zwołuje się na dzień, zawczasu oznaczony, zebranie parafjan przedewszystkiem tych, u których intronizacja została już, lub ma być niebawem dokonana i odczytuje się dekret uroczyście w sposób niżej podany. Następuje zapisanie do księgi rodzin, u których Obraz N. Serca P. J. jest już intronizowany, i rozdaje się im Statuty z kartami agregacyjnemi.

Sam dekret należy oprawić w ramy i oszklony powiesić w miejscu widocznem w kościele lub zakrystji.

CEREMONJAŁ EREKCJI STOWARZYSZENIA.

Dzień i godzina wyznacza się i ogłasza zawczasu.

O wyznaczonej godzinie krótkie przemówienie Dyrektora, potem przeczytanie dokumentu biskupiego.

Wystawienie prywatne (jeśli się rzecz nie odbywa w czasie jakiejś uroczystości z wystawieniem uroczystem); śpiew *„Niechaj będzie pochwalony"* lub inny.

Akt odnowienia poświęcenia się N. Sercu P. J (czyta głośno z przestankami celebrans, wszyscy powtarzają):

Oto jednoczymy się | u stóp twoich, Panie, | w gorącem pragnieniu | oddania Ci czci należnej. | Chcemy bardzo | przyczynić się do tego, | aby Cię wszyscy | coraz lepiej poznawali, | coraz gorącej kochali, | coraz doskonalej chwalili, | — aby twoje królestwo i panowanie | szerzyło się nieustannie | po całej ziemi | i w sercach wszystkich ludzi.

Najsłodsze Serce P. Jezusa, | daj, abyśmy łaknęli Ciebie, | któreś jest chlebem powszednim! | Unoś nas do Siebie, | nasz Boski Królu, | abyśmy, szukając Ciebie, | znaleźli Cię, | idąc za Tobą, | doszli do Ciebie.

Zapełnij Sobą, o Jezu, | myśli i uczucia nasze | i daj nam radość i wytrwanie we wszystkiem, | gdzie jest praca dla chwały twojej.

Bądź, o Boskie Serce, | nadzieją naszą, | naszem kochaniem, | spokojem i weselem naszem, | naszem lekarstwem i pomocą, | naszem schronieniem i bezpieczeństwem, | naszą mądrością, | skarbem, | i zbawieniem naszem na wieki. | Amen. |

V. Najsłodsze Serce mojego Jezusa, — R. Spraw, niech Cię kocham coraz więcej, (odp.) V. Słodkie Serce Maryi. — R. Bądź moim ratunkiem. (odp).

„Tantum ergo..." i błogosławieństwo N. Sakramentem. Po schowaniu N. Sakramentu następuje wpisanie rodzin, gdzie Obraz już jest intronizowany, do księgi Stowarzyszenia.

Sporządza się i podpisuje protokuł zebrania. Rozdają się książeczki ze statutami i kartą agregacyjną.

USTAWY STOWARZYSZENIA.

I. Cel i członkowie Stowarzyszenia.

1. Celem Stowarzyszenia jest szerzyć 1) nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa, 2) uznanie Jego praw do niepodzielnego panowania w sercu człowieka i w społeczeństwie, 3) szczere staranie o uregulowanie całego życia ludzi tak prywatnego jak społecznego podług

wymagań i pragnień N. Serca Jezusowego.

2. Członkami Stowarzyszenia są oddzielne osoby, instytucje i organizacje, które dokonały u siebie podług ceremonjału przepisanego Intronizacji Obrazu N. Serca P. J., jako symbolu całkowitego oddania się pod królewską władzę tegoż N. Serca.

II. Organizacja Stowarzyszenia:

3. Na czele stoi Dyrekcja generalna w domu macierzystym Kongregacji Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (Belgique, Braine le Comte, rue Damien 16.)

4. W zależności od niej stoją Sekretarjaty narodowe, jako centrale oddzielnych krajów, i międzynarodowe dla krajów misyjnych. Sekretarjaty te prowadzone są przez tych samych zakonników, a gdzie ich niema, przez osoby, wyznaczone przez władze miejscowe kościelne (Episkopat) w porozumieniu z Dyrekcją Generalną.

Adres Sekretarjatu na Polskę: Warszawa ul. Moniuszki 2, WRektor kościcła Dzieciątka Jezus. — Adresy innych Sekretarjatów narodowych można otrzymać w razie potrzeby w Dyr. Generalnej albo w Paryżu (rue de Picpus 35, Paris XII).

5. W każdej Diecezji na czele Stowarzyszenia stoi Sekretarjat diecezjalny z Dyrektorem, mianowanym przez Biskupa (w porozumieniu z Sekret. narodowym).

6. Dla oddzielnych części Diecezji mogą być wyznaczane Sekretarjaty okręgowe; w parafjach zaś są Sekretarjaty parafjalne, i dyrektorem każdego z nich jest jeden z miejscowych księży, wyznaczany przez Biskupa.

7. Sekretarjat parafjalny formuje sam X. Dyrektor. Wystarczają dwie osoby gorliwe: sekretarz wzgl. sekretarka prowadzi kancelarję; druga zajmuje się apostolstwem, pełniąc jednocześnie urząd skarbnika wzgl. skarbniczki.

Skarbnik (czka) dobiera sobie do pomocy odpowiednią ilość zelatorów lub zelatorek dla propagandy idei intronizacji, dla utrzymania ducha należytego w rodzinach, wpisanych do Stowarzyszenia, a to przez odwiedzanie ich, szerzenie odpowiednich czasopism i książek i t. d.

Skarbnik (-czka) prowadzi też dokładny rachunek składek, prenumeraty pism, wydatków i t. d.

9. Sekretarz (-ka) prowadzi księgę członków Stowarzyszenia (rodzin) i wszelką korespondencję, pisze protokuły zebrań i sporządza sprawozdania roczne, które podpisują się przez X. Dyrektora i przesyłają się Dyrektorowi diecezjalnemu.

10. X. Dyrektor zwołuje z reguły co miesiąc **zebranie**, na które obowiązani są stawić się członkowie sekretarjatu i zelatorowie (-rki) a do życzenia jest, aby przybywały i inne osoby z rodzin, zapisanych do Stowarzyszenia.

11. Porządek zebrań jest w zasadzie następujący:

modlitwa (np. Wezwanie: Święte Serce Jezusa, przyjdź Królestwo twoje (odp.) Zdrowaś Marja);
czytanie (i omówienie) protokułu zebrania poprzedniego;
nauka lub czytanie pobożne (na temat bliski idei czci i szerzenia panowania N. Serca);
omówienie tematów, poleconych na zebraniu poprzedniem;
sprawy bieżące;
wolne wnioski;
modlitwa (jak przy rozpoczęciu zebrania albo jakaś pieśń do N. Serca P. J.)

12. Raz do roku, o ile można w dniu N. Serca Jezusowego, X. Dyrektor zwołuje do kościoła zebranie wszystkich członków Stowarzyszenia dla uroczystego wspólnego odnowienia oddania się na służbę i własność Zbawicielowi i odpowiedniego nabożeństwa albo i dodatkowej uroczystości poza kościołem (np. t. zw. akademji.)

III. Obowiązki członków Stowarzyszenia.

13. Członkowie są obowiązani:

a) zapisać się do księgi Stowarzyszenia,
b) życie prowadzić chrześcijańskie,
c) brać udział w zebraniach dorocznych, o ile nie stoją na zawadzie poważne przeszkody,
d) przystępować kilkakrotnie w ciągu roku do sakramentu pokuty i komunji św.,
e) wyznawać odważnie wiarę św. i jej zasady.

14. Zaleca się osobom, należącym do Stowarzyszenia, aby

a) bywały, o ile można, na miesięcznych zebraniach zelatorów;
b) odmawiały w kółku domowym wspólnie pacierz ze specjalnemi aktami;
c) co miesiąc (w 1-y piątek) odnawiały swe poświęcenie się N. Sercu P. Jezusa, słuchały mszy św. i przystępowały do Sakramentów śś.;
d) starały się roztropnie przyczyniać do szerzenia Intronizacji, Stowarzyszenia i związanych z niemi organizacyj i praktyk;

e) starały się podług możności szerzyć znajomość nauki katolickiej i katolickich zasad.

IV. Łaski, wyznaczone dla członków Stowarzyszenia.

Odpust zupełny pod zwykłemi warunkami (spowiedź, Komunja św., modlitwa w kościele podług intencyj Ojca św.):

a) w dniu wpisania się rodziny do Stowarzyszenia;

b) w dzień N. Serca P. Jezusa i w pierwszy piątek miesiąca, jeśli rodzina odnawia swe poświęcenie się przed obrazem N. Serca;

c) w święta następujące:
- Boże Narodzenie.
- Dzień Imienia Jezusowego.
- Trzy Króle.
- Wielkanoc.
- Zielone Świątki.
- Boże Ciało.
- Przemienienie Pańskie.
- Zwiastowanie N. M. P.
- Królowej Pokoju (9 lipca).
- Najcz. Serce Maryi (22 sierpnia).
- Św. Józefa (19 marca).
- Św. Jana Ew. (27 grudnia).
- Św. Franciszka Salezego (29 stycznia)
- Św. Małgorzaty Marji (17 paźdz)
- Św. Gertrudy (15 listopada).

2. Odpust zupełny w godzinę śmierci dla stowarzyszonych, którzy ze skruchą wzywają Imienia Jezusowego (sercem, jeśli nie mogą usty) i przyjmują pokornie śmierć na zadośćuczynienie za swe grzechy.

3. Odpust 300 dni za każde odmówienie przed obrazem N. Serca swego poświęcenia.

4. Odpust 100 dni a) za każdy uczynek miłosierny, odpowiadający celowi Stowarzyszenia.

b) przy każdem pobożnem odmówieniu następującego westchnienia:

Niech żyje Święte Serce Jezusa przez wieki wieków. Amen.

(Bened. XV, 16 kwietnia 1920 r.)

6. Z kancelarji kurjalnej.

L. 372/28.

Kurja przypomina WWXX, że 12 lutego przypada rocznica Koronacji Ojca Św. Piusa XI. WWXX zechcą w tym dniu po sumie odśpiewać Te Deum wraz z przepisanemi modlitwami.

Kierując się duchem gorącej miłości względem Zastępcy widzialnego Pana Jezusa, WWXX urządzą też możliwie najwspanialsze obchody tego święta, jak pogadanki, odczyty akademje w salach parafjalnych, szkołach, teatrach itp.

L. 373/28

Znaleźli się w kampanji przedwyborczej ludzie agitujący za listą na której na pierwszem miejscu stoi rzekomy krewny Jego Biskupiej Mości. Twierdzenia podobne są fałszywe, bowiem żaden z Jego krewnych na posła do Sejmu czy Senatu nie kandyduje. Plotki te należy w razie potrzeby zdemontować z ambony,

---

L. 374/28.

WWXX którzy odprawili Msze Św. „ad intentionem Episcopi" proszeni są o powiadomienie o ilości tych odprawionych mszy.

POLESKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW
Lwów skrytka pocztowa 143.

Lwów, dnia 3 stycznia 1928 r.

7. Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Pozwalamy sobie przesłać Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi broszurkę *„Cichy Bohater"*, omawiającą męczeńską dolę i przedwczesną śmierć prawego syna Kościoła Bożego i Ojczyzny, ofiary czasów walk z ukraińcami i bolszewikami *Ks. Józefa Poczatka.*

Spodziewamy się, iż Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup nie weźmie nam za złe, iż zwracamy się z prośbą o łaskawe zalecanie broszurki tej zapomocą kurendy do podległego kleru jako przykładu, a zarazem jako objawu czci pamięci zmarłego. (Cena broszurki 50 gr.)

Łączymy wyrazy najwyższego poważania i szacunku
Prezes: *Weber.*

Kanonik Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji Biskupiej.

Tłoczono w Drukarni Diecezjalnej w Pińsku.